



# Olga Boznańska

Tekst i wybór reprodukcji / Text and selection of reproductions  
**Urszula Kozakowska-Zaucha**

Projekt graficzny / Graphic design  
**Lech Majewski**



**BOSZ**

1. Karykatura Olgi Boznańskiej  
z **Katalogu IX wystawy**  
„Sztuki”, 1905

1. Caricature of Olga Boznańska  
from the **Catalogue of the 9<sup>th</sup>**  
“Sztuka” Exhibition, 1905

**Olga  
Boznańska**

✿ **Olga Boznańska** urodziła się w Krakowie. Jej rodzicami byli Adam Boznański (1836, Kraków – 1906, Paryż), inżynier i budowniczy, pochodzący z rodziny ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych i powstańczych, „pozytywista, człowiek stojący trzeźwo na gruncie rzeczywistości” i głęboko kulturalny, oraz Eugénie Mondant (1832, Pézay, Francja – 1892, Kraków), Francuzka, z dyplomem nauczycielki, opisywana przez koleżankę Olgi Boznańskiej jako „konwencjonalna i czułościowa”. I to dzięki rodzicom, a przede wszystkim matce, która jako pierwsza dostrzegła talent artystyczny córki, młoda Olga zaczęła pobierać lekcje malarstwa i mogła tę edukację kontynuować w przyszłości, na dostępnym wówczas dla niej poziomie. Pod koniec XIX wieku nie był to wybór łatwy i oczywisty. Kobiety nie mogły podążać tą samą drogą co mężczyźni, szkoły wyższe były dla nich zamknięte, podobnie zresztą ograniczane były ich ambicje, nie zawsze rozumiane przez społeczeństwo.

✦ Dlatego tym ważniejsze były otwartość i chęć kształcenia córek – Olgi i młodszej, uzdolnionej muzycznie Izy – którymi wykazali się państwo Boznańscy. Wrażliwi na sztukę, obcy w krakowskim środowisku intelektualno-artystycznym, widzieli sens w artystycznych aspiracjach obu córek, nie sprzeciwiali się im, wręcz je dopingowali. To właśnie matka była pierwszą nauczycielką Olgi Boznańskiej, co artystka wspominała po latach: „Smarkata byłam, miałam sześć lat i już rysowałam”<sup>1</sup>. Z tego czasu pochodzą też zapewne pierwsze, pełne dziecięcych kolorów prace rysunkowe Olgi – portrety kwiatów, pejzaże z pastuszkami, barankami, domkami czy trochę bardziej niepokojące z zakonnkami.



✿ **Olga Boznańska** was born in Kraków. Her parents were Adam Boznański (1836, Kraków – 1906, Paris), an engineer and constructor from a family of landowners with patriotic and insurgent traditions, “a positivist, a man standing firm on the ground of reality”, and Eugénie Mondant (1832, Pézay, France – 1892, Kraków), a French teacher with a diploma, described by a friend of Olga Boznańska as “conventional and softhearted”. Thanks to her parents, in particular her mother, who was the first to notice her daughter was artistically gifted, young Olga started to take painting classes and was able to carry on with them in the future, at the level available to her at that time. Towards the end of the 19<sup>th</sup> century, it was not an easy or obvious choice. Women were not allowed to pursue the same path as men, universities were out of bounds for them, their ambitions were curbed, and they were often misunderstood by society.

✦ Therefore, the Boznańskis’ openness and willingness to educate their daughters – Olga and the younger, musically talented Iza – were all the more important.

Sensitive to art, familiar with the Kraków intellectual and artistic circles, they saw the point of both of their daughters’ artistic aspirations, and did not object but encouraged them. Their mother was Olga Boznańska’s first tutor, which the artist recalled years later: “I was wet behind the ears, about six, and could already draw.”<sup>1</sup> That was probably the time when Olga created her first child-coloured drawings – portraits of flowers, landscapes with shepherds, sheep, cottages, or a bit more disturbing with nuns.

6. Eugénie Mondant i Adam Boznański, rodzice malarki, Kraków, 1860

6. Eugénie Mondant and Adam Boznański, the painter’s parents, Kraków, 1860

1. Cyt. za: M. Rostworowska, *Portret za mgłą. Opowieść o Oldze Boznańskiej*, Kraków 2005, s. 27.

1. Qtd. in: M. Rostworowska, *Portret za mgłą. Opowieść o Oldze Boznańskiej*, Kraków 2005, p. 27.

7. Olga Boznańska,  
Monachium, 1896

7. Olga Boznańska,  
Munich, 1896



☀️ Największy jednak wpływ na ukształtowanie się osobowości artystycznej Olgi mieli jej nauczyciele historii sztuki – najpierw Marian Sokołowski, a następnie Konstanty Maria Górski, poeta, krytyk i historyk literatury i sztuki, jedna z najznakomitszych postaci ówczesnego Krakowa, wykładowca w tamtejszej Szkole Sztuk Pięknych, który do zaściankowego krakowskiego środowiska wprowadzał nowe, światłe idee<sup>4</sup>, czego kulminacją stał się w 1898 roku cykl artykułów opublikowanych na łamach krakowskiego czasopisma „Życie”. Był to swoisty manifest nowej sztuki, w którym Artur Górski pod pseudonimem Quasimodo zauważał, że „[z]yjemy w czasie wielkich bankructw idei”<sup>5</sup>. A przede wszystkim zadeklarował: „Żądamy od sztuki naszej, aby była polską, na wskroś polską, bo jeśli straci rodzimość, straci tym samym siłę i wartość, i swoją rację bytu. Ale obok tego winna być młoda, mieć w sobie ogień młodości, skrzydła orle, królewskiego ducha, płomiennego ducha Mickiewicza”<sup>6</sup>.

☀️ However, the shaping of Olga’s artistic personality was influenced to the greatest extent by her art history teachers – first Marian Sokołowski, then Konstanty Maria Górski, a poet, literary and art critic and historian, one of the most outstanding figures in Kraków back then, lecturer at the Academy of Fine Arts in Kraków, who introduced new, worldly ideas<sup>4</sup> into the parochial Kraków society, which culminated in 1898 in a series of articles published in the Kraków “Życie” magazine. It was a kind of manifesto of new art, in which Artur Górski, a.k.a. Quasimodo, remarked that “we live at a time of great ideas going bankrupt.”<sup>5</sup> But most of all, he declared: “We demand that our art should be Polish through and through, because if it loses its native character, it will also lose its power and worth, as well as its *raison d’être*. But apart from that, it should be youthful, have youth’s fire, eagle’s wings, a royal spirit, Mickiewicz’s passionate spirit.”<sup>6</sup>

11. **Zabudowania miejskie I**,  
1885, olej na płótnie, 45 × 38,5 cm

11. **Town Buildings I**,  
1885, oil on canvas, 45 × 38.5 cm

12. **Studium dwóch par rąk**,  
1886–1890, olej na płótnie,  
48,2 × 40,2 cm

12. **Study of Two Pairs of Hands**,  
1886–1890, oil on canvas,  
48.2 × 40.2 cm



4. H. Blum, *Olga Boznańska. Zarys...*, s. 10.

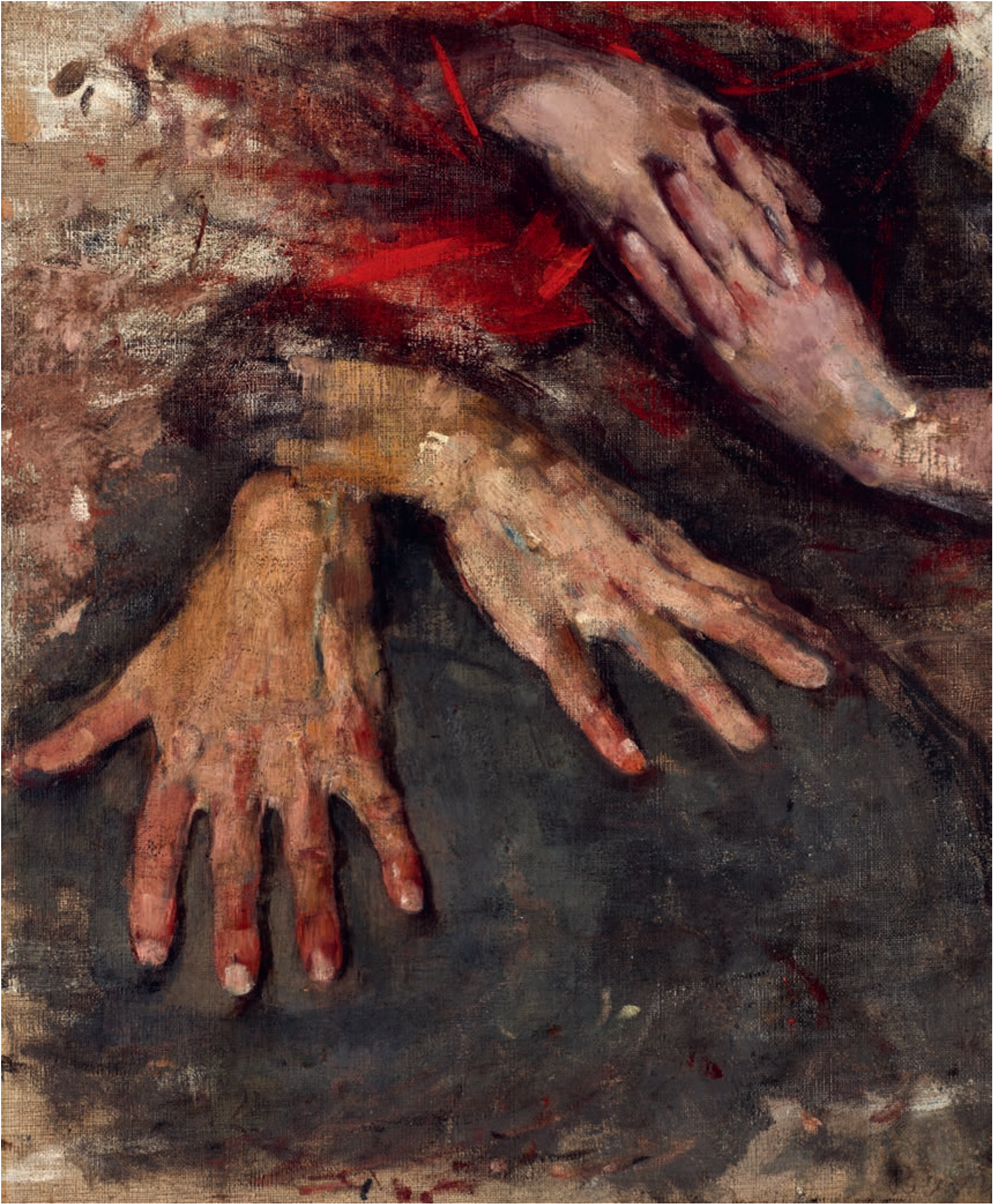
5. Quasimodo [A. Górski], *Młoda Polska. Felieton nie posłany na konkurs „Słowa Polskiego”*, cz. 4, „Życie” 1898, nr 19, s. 217.

6. Tenże, *Młoda Polska*, „Życie” 1898, nr 25, s. 229.

4. H. Blum, *Olga Boznańska. Zarys...*, p. 10.

5. Quasimodo [A. Górski], *Młoda Polska. Felieton nie posłany na konkurs „Słowa Polskiego”*, part 4, „Życie” 1898, no. 19, p. 217.

6. Quasimodo [A. Górski], *Młoda Polska*, „Życie” 1898, no. 25, p. 229.





32. **Dziewczyna z koszem jarzyn w ogrodzie**, 1891, olej na płótnie, 125 × 85 cm

32. **Girl with a Basket of Vegetables in the Garden**, 1891, oil on canvas, 125 × 85 cm

33. **W oranżerii (W cieplarni)**, 1890, olej na płótnie, 235 × 180 cm

33. **In the Orangery (In the Greenhouse)**, 1890, oil on canvas, 235 × 180 cm





Ulya Nazimova  
Krasnaya

34. **Halka (Portret dziewczynki w czerwonej chustce)**, 1891, olej na płótnie, 33 × 25,5 cm

34. **Halka (Portrait of a Girl in a Red Scarf)**, 1891, oil on canvas, 33 × 25,5 cm

35. **Słonecznik (Dziewczynka ze słonecznikiem)**, 1891, pastel na papierze, 64 × 48 cm

35. **Sunflower (Girl with a Sunflower)**, 1891, pastel on paper, 64 × 48 cm

36. **W pracowni**, około 1890, olej na płótnie, 69,5 × 55 cm

36. **In the Studio**, circa 1890, oil on canvas, 69,5 × 55 cm





Olga Roznina 1907

☀️ Boznańska była bliska zaręczyn z wiedeńskim finansistą Victorem von Backiem<sup>23</sup>, który – by ją poślubić – przyjął nawet w Krakowie chrzest, a jego ojcem chrzestnym został Adam Boznański. Flirt łączył też malarkę z Rosjaninem Włodzimierzem Światłowskim, dziennikarzem i politykiem, studiującym ekonomię. Korespondowali ze sobą, spotykali się w Monachium, Berlinie i w Wiedniu<sup>24</sup>. Ona namalowała jego portret, który wysłała do Moskwy (do dziś niezidentyfikowany), on podobno jeszcze długo na biurku miał jej zdjęcie. Jednak jej prawdziwą, odwzajemnioną miłością był Józef Czajkowski. Poznali się w 1891 roku, kiedy to Czajkowski przyjechał do Monachium. Siedem lat starsza Boznańska zaimponowała mu nie tylko jako kobieta, ale również jako samodzielna, utalentowana i osiągnięta artystka o niekonwencjonalnym podejściu do życia<sup>25</sup>. Śladem ich znajomości i przyjaźni pozostał zachowany w spuściźnie po Oldze Boznańskiej szereg listów pisanych do niej prawie codziennie przez zakochanego Czajkowskiego<sup>26</sup>. Nazywał ją w nich coraz czulej – początkowo była „Kochaną Panną Olgą”, z czasem „Złotkiem” i „Malaństwem”. Równie czule była przez niego żegnana: „całuję kochane łapki mojego Złotka” lub: „całuję po tysiąc razy moje Malaństwo ukochane”.

✂️ Z czasem jednak nastąpiło ochłodzenie relacji, zwłaszcza ze strony Czajkowskiego, który oczekując od Boznańskiej ostatecznej deklaracji co do dalszych losów ich związku i życia, zaczął wątpić, stawiać pytania. I wreszcie w 1900 roku, już podczas pobytu Boznańskiej w Paryżu, zerwał narzeczeństwo, co przypieczętował okrutnym listem skierowanym już nie do „Złotka”, ale do „Szanownej Pani”...

☀️ Boznańska was nearly engaged to the financier Victor von Back from Vienna<sup>23</sup>, who – in order to marry her – was baptised in Kraków, and his godfather was Adam Boznański. The painter also flirted with Vladimir Sviatlovsky, a Russian journalist and politician, studying economics. They wrote letters to each other, met in Munich, Berlin, and Vienna.<sup>24</sup> She painted his portrait, which she sent to Moscow (still unidentified), and he allegedly kept her photograph on his desk for a long time. But her true reciprocated love was Józef Czajkowski. They met in 1891, when Czajkowski came to Munich. Boznańska, seven years his senior, impressed him not only as a woman, but also as an independent, talented, successful artist with an unconventional approach to life.<sup>25</sup> The story of their friendship can be traced back in a number of letters that Olga Boznańska left behind and that were written to her almost every day by the infatuated Czajkowski.<sup>26</sup> He used more and more tender endearments to address her – at first, she was “Beloved Miss Olga”, and over time “Darling” and “Sweetheart”. The words to say goodbye were also very affectionate: “I kiss the lovely hands of my Darling”, or “I kiss my beloved Sweetheart a thousand times.”

✂️ However, as time went by, their relationship cooled off, especially on the part of Czajkowski, who expecting from Boznańska a definitive declaration as to their future relationship and life, started to have doubts and ask questions. Eventually, in 1900, after Boznańska’s stay in Paris, he broke off the engagement, which he concluded with a cruel letter not to his “Darling”, but to “Dear Ms Boznańska”.

51. **Portret Józefa Czajkowskiego**, 1894, olej na tekturze, 87 × 47 cm

51. **Portrait of Józef Czajkowski**, 1894, oil on cardboard, 87 × 47 cm

23. Toż, *Olga Boznańska. Zarys...*, s. 34, 36.

24. Tamże.

25. M. Rostworowska, dz. cyt., s. 48–49.

26. Listy Boznańskiej do Czajkowskiego, choć prawdopodobnie radsze, nie są znane. Wiele wskazuje na to, że się nie zachowały.

23. H. Blum, *Olga Boznańska. Zarys...*, pp. 34, 36.

24. *Ibid.*

25. M. Rostworowska, *op. cit.*, pp. 48–49.

26. Boznańska’s letters to Czajkowski, although probably less frequent, remain unknown. There is reason to believe they have not survived.



☀️ Czas od chwili przyjazdu do Paryża do wybuchu I wojny światowej to dla Boznańskiej okres największych sukcesów, licznych zamówień, ważnych wystaw i doceniających ją nagród.

✂️ Pobyt w Paryżu zainaugurowała dobrze przyjętą przez krytykę wystawą, wspólną z francuskim kuzynem Danielem Mordantem, w ważnej na artystyczno-intelektualnej mapie Paryża Galerie Georges Thomas przy Avenue Trudaine. Od tego czasu rozpoczyna się okres regularnych udziałów Boznańskiej w wystawach na całym świecie – nie tylko w Paryżu, Wiedniu, ale również w Amsterdamie, Londynie, Monachium, Berlinie, Stanach Zjednoczonych. Brała udział w wystawach międzynarodowych, ale również – co warte podkreślenia – w wystawach sztuki kobiet. Od 1898 roku regularnie wysyłała swoje prace także do Krakowa, przede wszystkim na wystawy Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”. Uczestniczyła w nich do 1937 roku i jubileuszowej setnej wystawy ugrupowania, kiedy to zaprezentowała (może trochę przewrotnie) obrazy niebędące tak oczywistymi dla jej dorobku portretami: *W ogrodzie* z 1891 oraz kompozycję *W pracowni*. Dowodem uznania dla Olgi Boznańskiej ze strony elitarnego środowiska Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka” było powierzenie jej funkcji wiceprezesa i prezesa Towarzystwa<sup>35</sup>. Była również pierwszą kobietą przyjętą w poczet tego prestiżowego ugrupowania i jedną z dwóch jego członkiń (drugą była rzeźbiarka Zofia Trzcińska-Kamińska). > 132

☀️ The time from the moment of her arrival in Paris to the outbreak of World War I was a period of greatest successes for Boznańska – numerous commissions, prominent shows and prestigious awards.

✂️ She inaugurated her stay in Paris by a joint exhibition with her French cousin Daniel Mordant, which was well received by the critics and took place in a hot spot on the artistic and intellectual map of Paris – the Galerie Georges Thomas in Avenue Trudaine. That was the beginning of Boznańska's regular participation in displays all over the world – not only in Paris and Vienna, but also Amsterdam, London, Munich, Berlin, and the United States. She took part in international exhibitions, but also – which is noteworthy – in female art shows. From 1898, she also regularly sent her works to Kraków, mostly to the events at the Society of Polish Artists “Sztuka”. She participated in them until the centennial exhibition of the group in 1937, when she presented (perhaps perversely) portraits that were not so typical for her art: *In the Garden* from 1891 and the composition *In the Studio*. The elite circles of the Society of Polish Artists “Sztuka” appreciated Olga Boznańska so much that they appointed her vice-president and president of the Society.<sup>35</sup> She was also the first woman ever admitted to the esteemed group and one of its two female members (the other one was sculptor Zofia Trzcińska-Kamińska). > 132

99. *Ulica w Paryżu*, około 1906, olej na tekturze, 14 × 23 cm

99. *Street in Paris*, circa 1906, oil on cardboard, 14 × 23 cm

100. *Autoportret*, około 1906, pastel na tekturze, 74 × 43,5 cm

100. *Self-Portrait*, circa 1906, pastel on cardboard, 74 × 43.5 cm

35. *Sztuka kręgu „Sztuki”. Towarzystwo Artystów Polskich „Sztuka”, katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, Kraków 1995, s. 45.*

35. *Sztuka kręgu „Sztuki”. Towarzystwo Artystów Polskich „Sztuka”, catalogue for the exhibition at the National Museum in Kraków, Kraków 1995, p. 45.*





114. **Portret Feliksa  
Jasieńskiego**, 1907,  
olej na tekturze, 84,5 × 71 cm

114. **Portrait of Feliks  
Jasieński**, 1907,  
oil on cardboard, 84.5 × 71 cm





115. **Portret prof. Wincentego Lutosławskiego**, przed 1909, olej na tekturze, 66 × 52 cm

115. **Portrait of Professor Wincenty Lutosławski**, before 1909, oil on cardboard, 66 × 52 cm

116. **Portret panny Paparówny ze Lwowa**, 1907, olej na tekturze, 117 × 91 cm

116. **Portrait of Miss Papar from Lviv**, 1907, oil on cardboard, 117 × 91 cm





131. **Portret Elzy Krauzowej**,  
1912, olej na tekturze,  
124,5 × 99,5 cm

131. **Portrait of Elza Krauze**,  
1912, oil on cardboard,  
124.5 × 99.5 cm

132. **Portret Gabrieli Reval,**  
**pisarki francuskiej**, 1912,  
olej na tekturze, 120 × 90 cm

132. **Portrait of a French Lady-  
Writer Gabrielle Réval**, 1912,  
oil on cardboard, 120 × 90 cm



## Kalendarium

## Timeline



180. **Dwie postacie na tle równinnego krajobrazu**, około 1875, pastel na papierze, 31,5 × 35,5 cm

180. **Two Figures Against a Flat Landscape**, circa 1875, pastel on paper, 31,5 × 35,5 cm



181. **Jeździec na karym koniu na tle krajobrazu**, około 1875, pastel na papierze, 29,8 × 33,6 cm

181. **Rider on a Black Horse Against a Landscape**, circa 1875, pastel on paper, 29,8 × 33,6 cm

**1865**

Olga Helena Aleksandra Nowina Boznańska przychodzi na świat w Krakowie jako starsza z dwóch córek Eugénie Mondant (1832–1892), Francuzki, dyplomowanej nauczycielki, i Adama Gustawa Nowiny Boznańskiego (1836–1906), pochodzącego z niezamożnej rodziny ziemiańskiej inżyniera kolejowego i fortyfikacyjnego po Politechnice Wiedeńskiej, rzeczoznawcy. Państwo Boznańscy spotkali się w Krakowie, ślub wzięli w lutym 1862 roku. Olga urodziła się w „Domu pod Pawikami”, być może tożsamym z kamienicą „Pod Pawiem” w Krakowie przy ulicy św. Jana. Trzy lata po Oldze na świat przychodzi jej młodsza siostra Iza.

Rodzina Boznańskich zamieszkuje w zaprojektowanej i wzniesionej w 1870 roku przez Adama Boznańskiego niewielkiej kamienicy w Krakowie przy ulicy Wolskiej 21 (obecnie ulica Józefa Piłsudskiego).

**1865**

Olga Helena Aleksandra Nowina Boznańska is born in Kraków as the older of the two daughters of Eugénie Mondant (1832–1892), a French certified teacher, and Adam Gustaw Nowina Boznański (1836–1906), a rail and fortification engineer, graduate of the Polytechnic Institute in Vienna from an impecunious family of landowners. The Boznańskis met in Kraków and got married in February 1862. Olga was born in the “House Under Fantail Pigeons”, which is now probably the “Peacock” tenement house in Kraków in Św. Jana Street. Three years after Olga, her younger sister, Iza, is born.

The Boznańskis live in a small tenement house in Kraków in 21 Wolska Street (now Józefa Piłsudskiego Street), designed and erected in 1870 by Adam Boznański.



**1871–1885**

Rodzice szybko dostrzegają talent artystyczny Olgi. Matka udziela jej pierwszych lekcji.

Kolejnym krokiem w edukacji dostępnej wówczas dla dziewcząt w Krakowie są lekcje rysunku pobierane przez młodą Boznańską u malarzy Kazimierza Pochwalskiego i Józefa Siedleckiego. Następnie uczęszcza na Wydział Artystyczny na Wyższych Kursach dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie, gdzie kształcą ją m.in. Hipolit Lipiński i Antoni Piotrowski, uczęszcza również na wykłady z historii sztuki do Kazimierza Górskiego. Na kursach poznaje się m.in. z Ireną Serdą (1863–1954), Janiną Seiffman (1867–1954), Anielą Pająkową (1864–1912) oraz rzeźbiarką Antoniną Roźniatowską (1860–1895), z którymi się zaprzyjaźnia. Z czasów krakowskiej nauki pochodzą jej pierwsze zachowane obrazy, m.in. *Zabudowania I i II* (1882–1885, MNK) czy *Portret Honoraty Siedleckiej* (1884).

**1871–1885**

The parents quickly realise Olga has an artistic talent. The mother gives her first lessons.

The next step in the education then available to girls in Kraków is a drawing class that young Boznańska takes, schooled by the painters Kazimierz Pochwalski and Józef Siedlecki. Next, she attends the Art Department of the Adrian Baraniecki Higher Courses for Women in Kraków, where she is taught by e.g. Hipolit Lipiński and Antoni Piotrowski; she also goes to Kazimierz Górski's lectures in the history of art. During the courses, she meets, e.g. Irena Serda (1863–1954), Janina Seiffman (1867–1954), Aniela Pająkówna (1864–1912) and the sculptor Antonina Roźniatowska (1860–1895), who become her friends. During her Kraków education, she creates her first surviving paintings, e.g. *Buildings I and II* (1882–1885, National Museum in Kraków) and *Portrait of Honorata Siedlecka* (1884).

184. **Pejzaż z domem w noc księżycową**, około 1875,  
pastel na papierze, 43 × 31 cm

184. **Landscape with a House on a Moonlit Night**, circa 1875,  
pastel on paper, 43 × 31 cm

182. Iza Boznańska, 1870

183. Olga Boznańska, 1870

182. Iza Boznańska, 1870

183. Olga Boznańska, 1870

**1886**

Wyjeżdża do Monachium (być może już jesienią 1885), gdzie z przerwami pozostaje do 1897 roku.

Tam kontynuuje naukę w prywatnej pracowni malarza monachijskiego Carla Kricheldorfa (1863–1934).

Ważne dla jej rozwoju artystycznego są wizyty w Starej Pinakotece, gdzie kopiuje prace mistrzów. Początkowo mieszka z siostrą Izą na pensji przy Schellingstrasse, później wynajmuje na tej samej ulicy pracownię.

Debiutuje w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie wystawia swoje obrazy *Kamedułę* i *Staruszkę*.

Lato spędza w Krakowie oraz w Zakopanem.

**1887**

W Monachium po raz pierwszy prezentuje swoje prace na wystawie lokalnej, uczestniczy tu również w ożywionym życiu towarzyskim związanym ze środowiskiem mieszkających nad Izarą polskich artystów – bywa u Józefa Brandta i Alfreda Wierusza-Kowalskiego.

**1888**

W Monachium wynajmuje pracownię wspólnie z niemiecką malarką Jadwigą Weiss; rozpoczyna naukę w pracowni Wilhelma Dürra (1857–1900), profesora Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, jednego z organizatorów wystaw Secesji Monachijskiej.

W Krakowie znowu wystawia w TPSP (*Studium kobiety* i *Portret damy, Japonkę*); maluje portret sąsiada z ulicy Wolskiej – Teodora Zgody-Baranowskiego.

Po raz pierwszy bierze udział w III Internationale Kunstausstellung. Na tej samej wystawie swoje prace prezentuje James Whistler.

**1886**

She goes to Munich (maybe even in the autumn of 1885), where she stays on and off until 1897.

There, she continues her education in the private studio of a painter from Munich, Carl Kricheldorf (1863–1934).

Her artistic development is greatly furthered by her visits to the Old Pinakothek, where she copies masterpieces. At first, she lives with her sister Iza in a boarding house in Schellingstrasse, later, she rents a studio in the same street.

She makes her début at the Kraków Society of Friends of Fine Arts (SFFA), where she displays her paintings *Camedolite* and *Old Lady*.

She spends the summer in Kraków and Zakopane.

**1887**

In Munich, she displays her works for the first time at a local exhibition; she also participates in the lively social life of the Polish artists living on the Isar – she pays visits to Józef Brandt and Alfred Wierusz-Kowalski.

**1888**

In Munich, she co-rents a studio together with a German painter, Hedwig Weiß; she begins to take lessons at the studio of Wilhelm Dürr (1857–1900), professor at the Royal Academy of Fine Arts in Munich, one of the organisers of exhibitions of the Munich Secession.

In Kraków, she displays her works again at the SFFA (*Study of a Woman* and *Portrait of a Lady, Japanese Woman*); she paints a portrait of her neighbour from Wolska Street – Teodor Zgoda-Baranowski.

For the first time, she takes part in the 3<sup>rd</sup> International Art Exhibition. The same show features the works of James Whistler.



185. Olga Boznańska w swojej pracowni w Monachium, około 1898

185. Olga Boznańska in her studio in Munich, circa 1898

186. **Sabota**, 1886, ołówek na papierze, 13,5 × 21,2 cm

186. **Sabota**, 1886, pencil on paper, 13.5 × 21.2 cm

**1889**

W Monachium wynajmuje pracownię malarską przy Theresienstrasse.

Lato znów spędza w Krakowie, powstają wówczas m.in. *Kwiatciarki*, które wystawia w TPSP wraz z innymi pracami (*Cyganką, Zadzumaną, Portretem niewiasty, Mnichem, Na werandzie, Ze spaceru*).

Obraz *Ze spaceru* prezentuje również na swojej pierwszej wystawie w warszawskim Salonie Krywulta. Praca spotyka się z krytyką i niezrozumieniem: „Na tym płótnie, malowanym szeroko, zamasyżście, z wielką pewnością i precyzją, mamy samą biel. Biała suknia, białe tło, biała twarz jakby obumarła, bez śladu rumieńca, bez śladu krwi. Artystka tłumaczy tę specyficzną tonację barwną znużeniem, tytułując obraz *Po przechadzce*”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W.M., *Przegląd pracowni artystów*, „Kronika Rodzinna” 1890, nr 1, s. 2.

<sup>1</sup> W.M., *Przegląd pracowni artystów*, „Kronika Rodzinna” 1890, no. 1, p. 2.

**1890**

W Krakowie maluje monumentalne *W oranżerii* (dziś w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie) oraz podobnej wielkości *W Wielki Piątek* (w kolekcji kościoła archidiecejalnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – kościół Mariacki).



**1891**

W Monachium zawiera znajomość z przybyłym tam na studia artystą, architektem i projektantem Józefem Czajkowskim, z którym do maja 1900 będzie związana uczuciowo.

187. Dom rodzinny Olgi Boznańskiej w Krakowie, 1890–1900

187. Olga Boznańska's family home in Kraków, 1890–1900

188. Szkic do obrazu **Portret młodej kobiety z parasolką** oraz **Bretonki**, karta ze szkicownika, 1888–1889, tusz na papierze, 25 × 33 cm

188. Sketch for the painting **Portrait of a Young Lady with a Parasol** and **Breton Woman**, page from a sketchbook, 1888–1889, ink on paper, 25 × 33 cm

189. Olga Boznańska i Józef Czajkowski w pracowni artystki w Monachium, 1895

189. Olga Boznańska and Józef Czajkowski in her studio in Munich, 1895



**1889**

In Munich, she rents a painting studio in Theresienstrasse.

She spends another summer in Kraków, where she paints e.g. *Flower Girls*, which she shows at the SFFA alongside other works (*Gypsy Woman, Pensive Girl, Portrait of a Woman, Monk, On the Veranda*, and *After the Walk*).

She also presents the painting *After the Walk* at her first exhibition in Krywult's Salon in Warsaw. The work is criticised and misunderstood: “On the canvas, painted broad and sprawling, with great confidence and precision, there is only the white colour. A white dress, white background, white face, as if dead, with no trace of blush, with no trace of blood. The artist explains that the peculiar colour choice was due to tiredness, and dubs it *After the Walk*.”<sup>1</sup>

**1890**

In Kraków, she paints the monumental *In the Orangery* (now in the collection of the National Museum in Warsaw) and the similarly sizeable *On Good Friday* (housed in the Church of Our Lady Assumed into Heaven in Kraków – Saint Mary's Basilica).



**1891**

In Munich, she gets to know an artist who came to study there, the architect and designer Józef Czajkowski, with whom she will be romantically involved until May 1900.

Obrazy moje wspaniale wyglądają, bo są prawdą,  
są uczciwe, pańskie, nie ma w nich małostkowości,  
nie ma maniery, nie ma blagi. Są ciche i żywe  
i jak gdyby je lekka zasłona od patrzących dzieliła.  
Są w swojej własnej atmosferze.

My paintings look magnificent because they are  
the truth, they are candid, lordly, there is no pettiness,  
no mannerism, no bluffing. They are quiet and alive,  
as if there was a light veil dividing them from  
the audience. They have their own atmosphere.

### **Olga Boznańska**

Najefektowniejsze prace Olgi Boznańskiej – portrety –  
pochodzą z lat 1907–1918. Te subtelne, delikatnie  
zamglone wizerunki w jasnych, rozbielonych barwach  
zwracały uwagę wytwornymi strojami, wyrafinowaną  
biżuterią, a nade wszystko błyszczącymi oczami  
i rękami modela. Klientelę znajdowała głównie  
w sferach inteligencji, czasem mieszczaństwa,  
często arystokracji; powstawały portrety bogatych  
Amerykanek i smutnych, a może zmęczonych długim  
pozowaniem, dzieci. Malowała je zarówno w Paryżu,  
jak i podczas wizyt, zazwyczaj wakacyjnych,  
w rodzinnym Krakowie.

Olga Boznańska's most outstanding works – portraits –  
date back to 1907–1918. The subtle, slightly blurred  
images in bright, whitened hues catch the eye with  
sophisticated clothing, exquisite jewellery, and most  
of all the shiny eyes and hands of the models. She found  
clients mainly among the intelligentsia, sometimes  
the bourgeoisie, often the aristocracy; she painted  
portraits of rich American women and sad children,  
probably tired after hours of posing. She painted them  
both in Paris, and during her visits to her hometown  
of Kraków, usually in the summer.

### **Urszula Kozakowska-Zaucha**